

najmu jako *figure contrattuali diverse* (s. 525), chociaż w rzeczywistości było to dziełem dopiero tzw. *gemeines Recht*.

Stosunki względne odpowiedzialności dzieli autor na pierwotne, tj. wynikające z naruszenia wolności lub praw bezwzględnych, i wtórne — czyli wynikłe z naruszeń praw względnych. Podziału tego jednak nie da się konsekwentnie przeprowadzić, gdyż te same delikty mogły wykraczać przeciw obu rodzajom stosunków. Dość wymienić choćby *furtum*, z którego powództwo mógł wnieść każdy *cuius interest rem salvam fore*, a więc i uprawniony jedynie obligacyjnie. Część czwarta, a zarazem i cała książka, kończy się przedstawieniem zmiany i wygaśnięcia stosunków względnych.

Pożyteczne wydaje się uzupełnienie treści podręcznika przez podanie obok wykazu podstawowych opracowań, wydawnictw źródłowych itd., także wybranej bibliografii do poszczególnych zagadnień. Niejednokrotnie jednak jest to dokonane dość dowolnie, o czym świadczy np. pominięcie dzieł Biondiego i Kretschmara o potrąceniu (s. 622, przyp. 24), książki Thormanna, *Der Doppelte Ursprung der mancipatio* (s. 372, przyp. 18) oraz opracowania Sachersa *Potestas patria* w RE, t. XXII, s. 1046—1175 (s. 340, przyp. 1).

Dla ułatwienia studentom umiejscowienia w czasie przemian rozwojowych rzymskiego prawa prywatnego dołączona została tablica chronologiczna.

WIESŁAW LITEWSKI (Kraków)

A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądcezyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961, ss. 188, mapa 1

Autorka w pierwszym rozdziale przedstawiła zagadnienia związane z ustaleniem granic ziemi sądeckiej w średniowieczu. Fragmentaryczne wiadomości źródłowe trzeba tu powiązać ze wskazówkami, które nam dają układ sieci rzecznej i ukształtowanie pionowe.

Następne rozdziały są poświęcone rozmiarom wielkiej własności na terenie ziemi sądeckiej. Istniały tam duże posiadłości możnych feudalów oraz majątki książęce. Wielka własność kościelna pojawiła się później na skutek fundacji możnych i książęcych. W drugiej połowie XIII w. (1268 r.) posiadłości książęce uległy reorganizacji.

Ziemia sądecka była terenem żywego ruchu osadniczego. Można go śledzić już od połowy XIII stulecia. Kolonizacja ta miała różne formy. Przejawiała się w karczowaniu lasów i zakładaniu wsi na surowym korzeniu, przenoszeniu wsi na prawo niemieckie, wreszcie starano się zwiększyć areał uprawny w osadach już istniejących przez werbowanie nowych osadników. W związku z tym istotną rolę spełniali sołtysi przez dostarczanie zasobów pieniężnych na tego rodzaju „inwestycje”.

Ze zwiększonym ruchem osadniczym na terenie wiejskim łączył się rozwój miast ziemi sądeckiej. Rolę centrum pełniło wprawdzie Podegrodzie (formalnie tylko osada), później [Stary] Sącz, wreszcie Kamienica czyli Nowy Sącz. Przemiany te były spowodowane względami gospodarczymi, jednak założenie Nowego Sącza wynikało głównie z motywów politycznych i wojskowych.

Ziemia sądecka odznaczała się swą odrębnością od sąsiednich terenów. Była stosunkowo gęsto zaludniona, w pewnej części swego terytorium posiadała dobre warunki glebowe i klimatyczne, wreszcie przechodziła tędy ważna droga na Węgry. Ponadto od połowy XIII w. ziemia sądecka wyróżniała się także pod względem poli-

tycznym, wpierw jako „dominium” Kingi, a następnie jako oprawa królowych-wdów¹. Dlatego też celowy był wybór tego terenu jako przedmiotu badań. Dodać trzeba, że monografie regionalne są trudnymi pracami. Dążenie do zebrania kompletnego materiału przedłuża poszukiwania, a szczególną trudność sprawia fragmentaryczność źródeł. Autorka niezbyt obfite źródła pisane wyzyskała wnikliwie² i uzupełniła wykorzystaniem wyników badań archeologicznych, prześledzeniem sieci drożnej, analizą wezwań kościołów. Umiejętnie wykorzystwała też badania gleboznawcze i geobotaniczne³. To wszystko pozwoliło na sformułowanie interesujących wniosków.

Na marginesie nasuwają się także pewne uwagi krytyczne. Autorka nie identyfikuje Wronina, gródka klarysek sądeckich z późniejszym, kazimierzowskim zamkiem w Czorsztynie⁴. Argumenty za tą identyfikacją zebrał K. Dobrowolski; są one przekonujące⁵. W ich świetle wydaje się niewątpliwe, że Wronin, który jeszcze w 1320 r. był własnością klasztoru⁶, przeszedł przed 1348 r. w ręce monarchy⁷. Nawet gdyby odrzucić tę identyfikację (Wronin = Czorsztyn); to nie możemy zlekceważyć informacji Janka z Czarnkowa. Mianowicie zapisał on, że Kazimierz Wielki m. in. zbudował zamek czorsztyński⁸. W czasach późniejszych starostwo czorsztyńskie obejmowało kilkanaście wsi królewskich. Można przypuszczać, że niektóre z nich wywodzą się z XIV w.⁹

Następnie trzeba zwrócić uwagę na dyplomy lokacyjne dla miast Krościenka i Piwnicznej (z 1348 r.). Wreszcie nie można pominąć lokacji wsi królewskich w pobliżu Muszyny: Andrzejówki (1352 r.)¹⁰ i Małej Muszyny (1356 r.)¹¹.

Były to niewątpliwie celowe posunięcia. Chodziło tu bez wątpienia o zataśmowanie ekspansji z południa, która zajęła polskie osady nadpopradzkie, jak Podoliniec, Gniazdo i Lubowlę. Kierowany przez Węgrów prąd osadniczy, który posuwał się w górę Popradu, nie natrafiał na należytą kontrakcję ze strony polskiej. Energiczne i skuteczne przeciwdziałanie nastąpiło dopiero w połowie XIV w.¹²

¹ Na s. 141 mylnie zaliczono Wojnicz do posiadłości Kingi; prawidłowo wymieniono je na s. 125 przyp. 131.

² Np. interesująca interpretacja terminów „silva”, „łaka, łęg”, zob. s. 66 i n.

³ Wydaje się, że w dociekaniach nad średniowiecznym osadnictwem konieczne jest szersze uwzględnianie rezultatów tych dyscyplin.

⁴ S. 77, 99. Zgodnie z uwagami na s. 9, Czorsztyn leżałby poza granicami ziemi sądeckiej; inaczej na s. 77 i 99.

⁵ K. Dobrowolski, *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Badania z Dziejów Społ. i Gosp., t. XX, Lwów 1935, s. 12—13.

⁶ Kodeks Dypl. Małopolski, t. II, nr 579.

⁷ Po raz pierwszy nazwa Czorsztyn występuje w dokumencie lokacyjnym Krościenka z 1348 r., A. Prochaska, *Materiały archiwalne, wyjęte głównie z Metryki Litewskiej*, Lwów 1890, nr 12.

⁸ Monumenta Poloniae Historica, t. II, s. 625.

⁹ Najwcześniejszą wiadomość o wsi należącej do zamku czorsztyńskiego zawiera dyplom z 1416 r. dla sołtysa Ochotnicy (E. Długopolski, *Przywileje sołtysów podhalańskich*, Rocznik Podhalański 1914/1921, s. 7—8). Rozmiary starostwa czorsztyńskiego unaocznia mapa dołączona do *Rejestru poborowego województwa krakowskiego z roku 1680*, Wrocław 1959.

¹⁰ W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie*, Przewodnik Naukowy i Literacki, r. 42, 1914, s. 523.

¹¹ Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech, Kraków 1919, s. 13—14 nr 22 (regest); dokumenty lokacyjne dla Małej Muszyny (dziś Muszyna) z 1356 i 1368 r. in extenso zob. *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1, nr 81 i 122.

¹² K. Dobrowolski, o. c., s. 7; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. I, Poznań 1939, s. 162, 226.

Autorka pominęła tę sprawę. Pisze, iż „król Kazimierz Wielki... kolonizacji w ziemi sądeckiej pokazuje zgodnie ze swą polityką państwową kierunek na wschód”¹³. Istotnie, kolonizacja monarsza w połowie XIV w. na terenie Małopolski była przede wszystkim zorientowana na zespolenie świeżo przyłączonej Rusi w jeden organizm z resztą państwa¹⁴. Jednakże ekspansja na wschód nie zastąpiła bez reszty innych kierunków działalności osadniczej.

Autorka nie wykorzystała dokumentu rzekomo z 1333 r., dotyczącego fundacji kościoła parafialnego w Jakubkowicach. Uważa tę wieś za własność rycerską, a później klasztorną¹⁵. Wspomniany dyplom zawiera wiadomości o stosunkach własnościowych i osadniczych w najbliższym sąsiedztwie Jakubkowic. Budzi jednak wątpliwości z różnych powodów. Wydaje się, że same Jakubkowice w 1333 r. były własnością monarszą. Pozostałe informacje dokumentu trzeba odrzucić jako podejrzanę¹⁶.

Aneks do pracy (s. 147—161) zawiera dziewięć dotychczas nieznanych dokumentów sądeckich z lat 1279—1394), których oryginały zachowały się do naszych czasów. Autorka oprócz źródeł już udostępnionych drukiem cytuje także nieznanne dokumenty średniowieczne, m. in. zachowane w późniejszych oblatkach w księgach sądowych¹⁷.

JERZY LUCIŃSKI (Poznań)

¹³ S. 75.

¹⁴ F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków 1905, s. 256 przyp. 2; K. Skowroński, *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV wieku*, w: *Mediaevalia*, Warszawa 1960, s. 127—149.

¹⁵ S. 61.

¹⁶ Dokument królowej Jadwigi — wdowy po Łokietku, dotyczący fundacji i uposażenia kościoła parafialnego w Jakubkowicach, został wydrukowany w Kodeksie Dypl. Polski (t. III, nr 84) na podstawie kopii. Tytułatura wystawczyni nie budzi podejrzeń, ze względu na inne dokumenty (Kodeks Dypl. Małopolski, t. I, nr 203 i 205 z 1336 r.; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 253). Lista świadków nie wykazuje anachronizmów. W formule per manus wymieniono Zbigniewa, kanclerza i prepozyta krakowskiego, który występuje na liście świadków w dokumentach królowej-wdowy z 1336 i 1337 r. (Kodeks Dypl. Małopolski t. I, nr 203 i 207). Królowa w swym dokumencie mówi, że zbudowała we wsi Jakubkowice kościół i ustanawia przy nim Piotra z Sącza jako proboszcza. Jeśli Piotr z Sącza był w 1333 r. proboszczem jakubkowickim, to bynajmniej nie był on pierwszym posiadaczem tego beneficjum. W latach 1325—1327 był nim Szymon, a w 1331 r. Wacław (Monumenta Poloniae Vaticana, t. I, s. 145, 321). Wiadomości te są sprzeczne z dokumentem. Rzekomo nowo utworzona w 1333 r. parafia istniała już wcześniej, co najmniej w 1325—1327 r. i przed 1333 r. już posiadała dwóch innych proboszczów.

Anachronizmem jest klauzula dokumentu o propinacji gorzałki (M. Bobrzyński, *Prawo propinacji w dawnej Polsce*, Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń AU, Wyd. hist.-filoz., t. XXIII, Kraków 1888, s. 324, 364, 380; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1901, s. 203; A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. I, Warszawa 1939, s. 374; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1952—1956, s. 322; J. Burszta, *Wieś i karczma*, Warszawa 1950, s. 20; *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, wyd. J. Małecki, cz. 1, Warszawa 1962, s. 8). Z tych powodów trzeba zakwestionować wiarygodność tego dokumentu. Falszerz prawdopodobnie miał przed sobą jakiś dobry wzór, bo nie budzi wątpliwości lista świadków ani tytułatura wystawczyni. Najprościej byłoby przyjąć, że istniał dokument Jadwigi dla plebana jakubkowickiego, a falszerz ograniczył się do interpolacji.

¹⁷ Niektóre z nich — wbrew mniemaniu autorki — zostały już ogłoszone drukiem. Dokument Kazimierza W. z 1353 r. (cytowany na s. 76 przyp. 119 na podstawie Castr. Sandec., t. 115, p. 1209) został opublikowany przez A. Prochaskę, o. c., nr 2 na podstawie oryginału. Dokument Kazimierza W. z 1341 r. (cytowany na